

czeka nas jedynie światło i mrok

(kto ma pewność, co dziś wypadnie?)

żadnych kolorów pośrednich

otwiera się małe i puste niebo

na drodze, którą idziemy - rozbite szkła

i przeglądające się w nich lśniąco ptaszory

bląkają się w sobie

(zobacz, kochanie, jak pięknie określiłem

wewnętrzne rozdarcie

szykuje się literacki Nobel, jak nic!)

klimat jak w filmie z Brandonem Lee:

(kto strzela celniej – ty czy ja?)

ścieżyna pełna rozbitych butelek

przitulona para

(kapłanka i chłopiec wierniejszy od psa)

scala się w plastikowe serduszko

niepalny kwiat

przywiązania zwierzęcia nie da się kupić

- mówię z uśmiechem mrużąc oczy

słońce jeszcze długo nie zajdzie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 20.06.2018 05:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.